Nr. 62. Dnia 3 marca. Poniedziałek. Dnia 19 lutego (3 marca) 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Kunegundy Ces.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 49.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 59 w.	Piątek: Tomasza Wyzn.
Wtorek: Kazimierza Kr.	Zachód " 5 " 37.	Zachód " 5 " 39 r.	Sobota: Jana Bożego.
Środa: Teofila Bisk.	Długość dnia godzin . . . 10 " 48.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 0.	Niedziela: Franciszki Wd.
Czwartek: Wiktora Męcz.	Przybyło " " 3 " 10.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna 3 R	Poniedz.: 40-tu Męczenników.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Rodosława, jutro Sławomiły.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału rady opiekuńczej wsparcia literatów, ich wdów i sierot po nich pozostałych. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm. — 5 po południu) — Sesja wyborcza zgromadzenia majstrów ciesielskich. (Sala posiedzeń w magistracie — 5 po południu). Posiedzenie członków delegacji i wystawy stałej prób i wzorów Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa rzeźb konkursowych. (Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego pogadanka popularna p. Edmunda Jankowskiego z zakresu pomologji. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—8 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś przedstawienie trupy russkiej z Moskwy p. Korsza: „Sokoły i wrony", jutro Koncert symfoniczny z udziałem p. Leopolda Auera;—Rozmaitości: dziś „Właściciel kuźnic", jutro „Przed ślubem" (abonament B. nr. 7);—Mały: dziś „Żona papy", jutro „Nanon". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, o godz. 4-ej zaś po południu odprawione zostanie nabożeństwo pasyjne.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym ku czci św. św. Kazimierza, królewicza, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek), oraz w kaplicy św. Kazimierza na Tamce.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W chwili, gdy słowa niniejsze piszemy, nie posiadamy jeszcze dość wyczerpujących biuletynów o przebiegu i rezultacie onegdajszych wyborów ściślejszych do parlamentu rzeszy niemieckiej. Czytelnicy znajdą bliższe w tej mierze szczegóły pod osobną rubryką. Tutaj zaznaczamy tylko, że o ile dotąd wnioskować można, wolnomyślni i socjaliści odnieśli znowu walne i tym razem, jak się zdaje, rozstrzygające zwycięstwo. Biuletyny o wyborze nacjonal-liberałów płyną skąpo, podczas gdy każdy nowy telegram zwiastuje nowe sukcesy obu rzeczonych stronnictw opozycyjnych, do których przyłączyła się jeszcze pokaźna wygrana południowo-niemieckiej, demokratycznej partji ludowej.

Berlin wybrał samych wolnomyślnych; nie można było o tem wątpić, ponieważ stronnictwa kartelowe, obwoławszy hasło zjednoczenia wszystkich żywiołów zachowawczych społeczeństwa przeciw socjalizmowi, który usiłuje nadwerężyć zasadnicze podstawy dzisiejszego ustroju społecznego, nie mogły głosować na współubiegających się z wolnomyślnymi kandydatów socjalno-demokratycznych. Dotkliwym w skutkach okazał się dla kartelowców kompromis, zawarty z wolnomyślnymi w Wrocławiu: tu bowiem dzięki kompromisowi zwyciężył wprawdzie we wschodnim okręgu miasta wolnomyślny Vollrath, ale w zachodnim, pomimo pomocy danej przez wolnomyślnych, wyszedł z urny wyborczej nie konserwatysta v. Seydewitz (naczelny prezes prowincji), ale socjalista, majster stolarski, Tutzauer. W ogóle słońce nie grzało tym razem kartelowi!

Ustąpienie francuskiego ministra spraw wewnętrznych, Constansa, jest najważniejszym wypadkiem chwili nie przez sam fakt, ale przez jego pobudki. Wiadomo, że pomiędzy „ciętym ministrem", którego energja i nieugiętość złamały siłę bulanżyzmu, a prezesem ministrów, Tirardem, wytworzyły się z biegiem czasu dysonanse. Mówiono już nawet, że Constans obejmie spadek po Tirardzie, co tego ostatniego rozgoryczyć musiało tem silniej. Ostatecznie sklejono rozprzęgające się „niby małżeństwo" dzięki pośredniczącemu wpływowi Carnota i poważniejszych republikanów.

Nagle jakiś dziennikarz wpada onegdaj w południe do *couloirów* izby deputowanych z sensacyjną nowiną: „Constans podał się do dymisji!" Oblegają go koledzy pióra, deputowani i giełdziści. Przysięga, że tak! Wchodzi minister Spuller prosto z rady ministrów. Fala ciekawości zwraca się ku niemu. Spuller mówi językiem sfinksa: „Spytajcie Constansa, on sam wie najlepiej!" Tymczasem zaczynają chwiać się renty na giełdzie, popłoch w izbie i na bulwarach szerzy się. Wreszcie zjawiają się w couloirach urzędnicy z ministerjum spraw wewnętrznych i potwierdzają denerwującą wiadomość.

W sobotę zrana odbyła się rada ministrów, na której Constans oświadczył, że się cofa. Nota półurzędowa, zamieszczona w sobotnim *Tempsie*, donosi, że pomiędzy Constansem a Tirardem przyszło do rosterki z powodu mianowania prezydenta sądu kasacyjnego i że niewiadomo jeszcze, czy Constans dymisj

3)

FIGIEL DERWISZA.

NOWELA PERSKA

przez

Jana Grzegorzewskiego.

(Dalszy ciąg.)

Ali-Hassan, jakby olśniony niezwykłem zjawiskiem, uderzony niespodzianem odkryciem, zerwał się z łoża na równe nogi, stanął na ziemi wychudły, blady, z płonącym wzrokiem i drżącą dłonią, uderzywszy się po czole, zawołał:

— A... a... a... Derwiszem zostanę!...

Przez zabrudzone szyby okna wdarł się pierwszy promień wschodzącego słońca, a jednocześnie spłynął po nim do izby żałosny śpiew muezzina z sąsiedniego minaretu, przywołujący wiernych do modlitwy.

— O Allachu, Allachu! Jakiś ty wielki i potężny!—wołał Ali-Hassan, upadłszy na kolana, bijąc się w piersi.

— Tak, derwiszem zostanę!—mówił po chwili ciszej, stojąc na tem samem miejscu ze skrzyżowanemi na piersi rękoma, z tym uśmiechem marzenia, które wywołują obrazy tak dobrze znanego, a przecie nowego, niespodzianego świata. I widzi przed sobą człowieka zaniedbanego, opuszczonego, jak kroczy posępnie i milcząco ulicą, ze spuszczonym ku ziemi wzrokiem, powolny, zadumany, cały zatopiony myślą w świecie zaziemskim, daleki od gwaru, walk i niesnasek ludzkich. To wybraniec zakonu żebrzącego. Ślubował bezżeństwo i ubóstwo, zaparł się własnego imienia, wyrzekł się wszelkiej własności: imię jego należy do świata duchów, a mienie, jakie zdobył u ludzi—do *murszyda* i zakonu. Toć ludzie nie skąpią mu swych darów.

Oto zatrzymał się nagle na ulicy... Czy ten sam? Tak, widocznie, wszak to derwisz. Zatrzymał się? Przechodnie rozstępują się przed nim. Zaledwo potrząsnął wiszącą u pasa tykwą, w której się odezwał głuchy łoskot orzechów i dźwięk srebrników, a przechodnie wstrzymali się i każdy wrzuca do tykwy miedź i srebro drobne, niekiedy całe tumany, tak, tumany duże, dźwięczne, napełniające rychło całą tykwę po samę brzegi. Derwisz idzie dalej. Podwoje każdego domu stają przed nim otworem, zasłony od drzwi uchylają się, derwisz wchodzi do sali nieproszony i niespodziewany, ale mile i ze czcią witany przez obcych i nieznanych mu ludzi; zajmuje poczestne miejsce, każdy stara się mu usłużyć; różnobarwne i wonne napoje perlą się w czarach kryształowych i leją się strumieniem...

Tak, leją się... krew się leje; to *Moharrem*, miesiąc skruchy i żałoby. Lud się tysiącami zgromadził pod olbrzymim namiotem na święte widowisko, przypominające walki z niewiernymi sunnitami i śmierć świętych męczenników. Aktorowie w szatach wspaniałych grą swoją wprowadzają w zachwyt widzów, a derwisz postępuje wśród aktorów i jataganem kraje sobie żywe ciało na twarzy i czole, aż krew strumieniami spływa na cześć świętych męczenników Hussejna i Hassana...

Ali Hassan drgnął, potrząsnął głową i ręką odpędzał od oczu to przykre wspomnienie krwawego widowiska.

...To nie krew, to wino rubinowe przelewa się przez brzegi czary. Pije go tylko derwisz, nikt inny pić go nie może.

Ali-Hassan uśmiechnął się i cmoknął ustami.

Tak, derwisz tylko pije, pije jawnie i wiele: jemu wszystko wolno, to człowiek natchnienia.

Natchnienia! Zapewne. Oto zjawił się na placu Dżumaja. Lud się skupił dokoła niego i chce słuchać z uwagą słów jego. Cisza panuje tak głęboka, że słychać trzepotanie skrzydeł gołębia, unoszącego się nad głową derwisza i następnie w trwożnem oczekiwaniu tulącego się do nisz maurytańskich meczetu. Wszystkich oczy wpatrzyły się, jak w tęczę, w bladą i przejrzystą od umartwień i postów twarz derwiszową: mieni się ona, promienieje, drży. Derwiszowi w słup oczy stają, wyciągnął jedną rękę przed siebie, drugą na chwilę przysłonił twarz i w ekstazie ducha zaczął proroctwa ściągać z nieba na lud, w barwach tęczowych przedstawiać pomyślność grodu i państwa, zwycięski bój z niewiernymi, szczęście i raj na ziemi.

Innym znów razem, oburzony niegodziwością ludzką, jął wyrzucać grzechy ludu, przypominać dawniejsze nieszczęścia. Białka mu się wywróciły i krwią nabiegły, z ust, pianą okrytych, wybiegły złowieszcze proroctwa, klęski i nieszczęścia. I gdy lud, trwogą przejęty, zaczął bić się w piersi i głowy, kobiety jęczały i płakały, derwisz uniósł się ponad tłumem i zniknął wraz ze stadem gołębi, odlatujących trwożnie i w popłochu z miejsca, dotkniętego jego klątwą.

I znów się zmienił obraz. Do namiotu derwiszowego ciągnie cała procesja niewiast: jedne szukają rady w chorobie ciała, inne duszy; ta pragnie szczęścia i prosi o talizman życia; owa, bezdzietna, błaga, aby ją derwisz uwolnił od tej hańby i sromoty; a ileż to żądnych miłości i spragnionych kwiatu tego uczucia, bez którego wszystkie inne są zielskiem brzydkiem i bezowocnem. Derwisz na wszystko ma radę, każda odchodzi od niego z pociechą, szczęściem i wdzięcznością. O, tak z wdzięcznością... Serca niewieście są czułe, umieją one być wdzięcznemi, gdy zechcą; a gdyby która nie zechciała, to jej wola ugiąć się musi przed potęgą derwisza, bo jego talizman szczęścia przyniesie niedolę. Toć on nie potrzebuje czekać, aż czarny rzezaniec otworzy przed nim podwoje haremu: alboż i bez tego *czadra* z każdej twarzy niewieściej nie rozchyla się przed nim, jak kwiat anemonu przed słońcem? albo któraż mężatka poważyłaby się oprzeć pończie zaklęć jego? Najpiękniejsze mogą się słaniać ku niemu, jak motyl nocny do płomyka świecy, a wić się dokoła niego, jak bluszcz dokoła dębu. On może pić tak pełną czarę rozkoszy, jak tylko wybrani w raju.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

nie cofnie? W istocie rzecz się miała zupełnie inaczej.

Na sobotniej radzie ministrów minister Spuller odczytał tekst noty, wypracowanej w odpowiedzi na zaproszenie do udziału w konferencji berlińskiej. Notę ma doręczyć p. Herbette w Berlinie. Wiadomo, że opinja publiczna w Paryżu domaga się natarczywie odpowiedzi odmownej, upokorzenia Niemiec! Spuller czyta; następuje rozprawa, wśród której wywiązuje się scena następująca.

Constans: „Czytam w gazetach, że ministrowie w sprawie wysłania delegatów do Berlina są w najzupełniejszej ze sobą zgodzie. Protestuję przeciw temu. Jestem zdania, że nie powinniśmy wysyłać nikogo."

Tirard, którego drażliwości nieraz podniecał już Constans, wpada w gniewny zapał i nazywa krok ministra „niepatrjotycznym". Constans odpowiada z niemniejszą gwałtownością, na co znów rzecze Tirard: „Nie pierwszy to raz postępujesz pan w ten sposób; wiem, że każesz mnie napastować w dziennikach!" Constans woła zaperzony: „Nieprawda!" i podaje się do dymisji.

To uczyniwszy, Constans opuścił radę. Ministrowie, przestraszeni wypadkiem, udali się do izby, postanawiając zgromadzić się powtórnie o godz. 9-ej wieczorem. Niektórzy pragnęli żywo — w interesie własnym — cofnięcia dymisji Constansa, licząc raz jeszcze na wpływ kojący Carnota. Ale wpływ ten zawiódł tym razem, może nie był dość szczerym, gdyż Carnot żywi osobiste sympatje dla Tirarda.

Ustąpienie Constansa w obecnej chwili i w obecnej sprawie jest istotnie wysoce kłopotliwem, a nawet złowrogiem dla rządu. Naprzód efekt, jaki ono wywrze w Berlinie, nie może być pożądanym dla Francji. Upadek potężnego ministra, który miał pokierować niebawem wyborami do rad gminnych i już dlatego samego był piekąco potrzebnym dla rzeczypospol., przekona znowu niemców, do jakiego stopnia nad Sekwaną jeszcze twy nienawiść w sercach, skoro sprawa takniewinna, jak konferencja nad kwestją pracy fabrycznej, dzieli i łamie gabinet, obala najpopularniejszego i najdzielniejszego z ministrów.

Bo Constans, mimo niepierwszorzędnej swej wartości etycznej, posiada spory zastęp osobistych przyjaciół i wielbicieli w izbie, którzy dlatego tylko popierali gabinet Tirarda, że rej w nim wodził Constans. Na czwartek zapowiedziana jest rozprawa w izbie nad interpelacjami Laura i Hubbarda w sprawie udziału Francji w konferencji berlińskiej. Gabinet może we czwartek upaść bez Constansa. Zgorszenie międzynarodowe tem silniejsze: upada już nietylko jeden minister, ale cały gabinet!

Aby zażegnać dyskusję publiczną, p. Tirard pośpieszył z wyborem następcy Constansa. Znalazł on się w p. Bourgeois, deputowanym z nad Marny. W pierwszej chwili rzucono poważne nazwiska Ribota, Sarriena, Loubeta, wszyscy jednakże wobec krytycznej sytuacji gabinetu, który za kilka dni może zniknąć, odmówili; p. Bourgeois nie uratuje nikogo. Chyba, że dobry genjusz Francji podszepnie kłótliwym mężom z pałacu Bourbonów, że dobro i godność narodu wymagają załagodzenia domowej rozterki i utrzymania gabinetu, który grzechu śmiertelnego przecież nie popełnił, uczestnicząc w czysto teoretycznej, fachowej konferencji europejskiej.

Upadek rządu skutkiem interpelacji bulanżysty Laura rzuciłby znowu nowy blask na stronnictwo, w imieniu którego on przemawia. A i tak już pewni jesteśmy, że wczorajsze zwycięstwo wyborcze Naqueta w Paryżu przypisać należy depresji, jaką w łonie stronnictwa republikańskiego wywołało ustąpienie Constansa, który był przecież biczem bożym na bulanżystów.

Br. Z.

Na kolei bydgoskiej.

Poruszony świeżo projekt połączenia kolei bydgoskiej z koleją wiedeńską, jakkolwiek nie zaaprobowany jeszcze przez akcjonarjuszów, z natury rzeczy należy do tej kategorji projektów, których urzeczywistnienie leżało oddawna w interesie stron obu, t. j. rządu i Towarzystwa, i które oczekują tylko odpowiedniej chwili, ażeby z całą siłą logiki za sobą przemówić. Chociaż więc projekt sam przy omawianiu nowego stosunku, jak i bliższych jego szczegółów, może wywołać niejedną trudność natury poważniejszej; chociaż w samym procesie zlania znajdzie się jeszcze zapewne niejeden węzeł trudny do rozgmatwania, niemniej fakt ten w zasadzie uważać już dziś można za spełniony, a zespolenie obu kolei za kwestję bardzo bliskiej, bo zaledwie kilkomiesięcznej przyszłości.

Z uwagi też na ewentualność rzeczoną wypada nam spojrzeć na krótkie dzieje kolei bydgoskiej i streścić tak, jak nam je roczniki kolejowe przedstawiają.

Kolej bydgoska jest drugą z rzędu dróg powstałych w granicach Królestwa Polskiego. Istnieje ona wszystkiego lat 37, t. j. od d. 3-go grudnia 1862-go r., w której to dacie oddana została do użytku publicznego na całej swej długości od Łowicza do Aleksandrowa. Koncesję na jej budowę otrzymali w d. 10-ym października 1857-go r. założyciele Towarzystwa kolei wiedeńskiej pp. Herman Epstein, Karol Milde, bar. Muschwitz i hr. Renard. Czas trwania koncesji na zasadzie ustawy identycznej z ustawą kolei wiedeńskiej oznaczony został na lat 75, licząc od chwili otworzenia ruchu na całej linji, a jedyna zasadnicza różnica, jaka między koncesjami obu kolei zachodzi jest, ta, iż dochód z eksploatacji kolei bydgoskiej poręczony został przez rząd w stosunku $4\frac{1}{2}$%.

Wreszcie kapitał wkładowy kolei bydgoskiej, według ustawy nadawczej, oznaczony został w wysokości rs. 4,500 na wiorstę, czyli na 130 wiorst wynosił rs. 5,866,000. Że zaś założyciele za budowę rzeczonej linji z zaopatrzeniem jej w tabor ruchomy zapłacili przedsiębiorcom, mianowicie braciom Riche z Brukseli, rs. 5,182,704, a nadto na koszta nabycia gruntów, administracyjne i t. d. wydali rs. 703,296, przeto wyczerpali na koszta budowy cały kapitał zakładowy bez żadnych z tego tytułu oszczędności dla akcjonarjuszów.

Budowa całej linji trwała lat dwa; w lat zaś dopiero pięć na mocy umowy dodatkowej uzupełniona została przez dodanie nowej linji z Aleksandrowa do Ciechocinka, wynoszącej wiorst 7.

W ten też sposób długość całej linji wynosi obecnie wiorst 137, koszt zaś budowy jednej wiorsty rs. 47,175.

Tyle co do faktycznej strony powstania kolei bydgoskiej.

Co do znaczenia ekonomicznego, linja rzeczona drugorzędne ma tylko znaczenie, szczególnie w stosunku do swej macierzy, kolei wiedeńskiej. Wprawdzie przecina ona w znacznej części kraj żyzny, urodzajny, ułatwia istnienie kilku większych fabryk cukrowniczych, lecz pod względem pobudzenia przemysłu nie zdołała wywrzeć tego wpływu, co kolej wiedeńska i nie stała się, jak ta ostatnia, arterją koncentrującą około siebie cały nasz przemysł i całą naszą wytwórczość. Po za obrębem różnicy przestrzeni, jaką przebiegają obie koleje, najlepszą wskazówkę siły ich ekonomicznej stanowią linje podjazdowe, których kolej bydgoska posiada ledwie kilka, gdy kolej wiedeńska posiada ich przeszło 60. Tę samę różnicę spotykamy i w sile taboru. Z ogólnej liczby 227 lokomotyw i 6,099 wagonów osobowych i towarowych, stanowiących inwentarz obu kolei, zaledwie dwadzieścia kilka lokomotyw i 640 wagonów obsługuje kolej bydgoską, pozostałe zaś 200 lokomotyw i 5,459 wagonów służą do obsługi kolei wiedeńskiej.

Do zasług kolei bydgoskiej wliczyć też należy wpływ, jaki jej istnienie wywarło na podniesienie jednego z najużyteczniejszych w kraju zdrojowisk leczniczych Ciechocinka, który tylko przy pomocy ułatwionej komunikacji mógł dorość do takiego znaczenia, jakie dziś pod względem zdrowotności i upiększenia estetycznego przedstawia.

W końcu wypada nam zaznaczyć, iż zarysowująca się nowa zmiana na zewnątrz w niczem nie zmieni stosunku dziś istniejącego pomiędzy obiema kolejami. W krótkiej niniejszej wzmiance nie chcemy dotykać korzyści i strat, jakie zlanie się zupełne tych dwóch gałęzi komunikacyjnych dla obu stron kontraktujących przyniosą, co do stosunku wszakże z publicznością widocznem jest, iż zespolenie, o którem mowa, koncentrując w jednych rękach bezpośrednio bez żadnych ograniczeń działalności kolei, pozwoli też na przeprowadzenie niejednej dla interesantów dogodności, dotąd pomijanych.

Z perskich pieśni Hafiza.

V.

Kędy złotych gwiazd promienie,
Hen—zawisiem ptaszką małą,
Gdy wtem padło twe wejrzenie
I ubodło ptaszę strzałą...

I opadłem w dół ku ziemi
I już odtąd wzwyż nie wzlatam,
Tylko skrzydły podciętemi
Z pod stóp twoich prochy zmiatam...

Biedne ptaszę!... jako dziecię—
Do wyśnionych rwie się światów—
I opada w dół na kwiecie
Róż, i lilij, i granatów...

I ustami spragnionemi—
Potąd sączy młode wino,
Aż uwierzy w raj na ziemi
Z swoją piękną i jedyną...

Józef Kuczyński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż komitet t. zw. „Funduszu literackiego" (instytucji pomocy dla literatów) zamierza osadzić w głównych miastach gubernjalnych swych pełnomocników i otwierać filje.

= *Dzień* donosi, iż p. minister sprawiedliwości r. t. Manassein, z powodu interesów familijnych otrzymać ma dłuższy urlop za granicę. Krążą pogłoski, iż czasowo zarządzać będzie sprawami ministerjum sekretarz stanu Frisch.

= Do licznych zagranicznych towarzystw i przedsiębiorstw, operujących u nas na polu przemysłowo-fabrycznem, przybywa nowe Towarzystwo kapitalistów belgijsko-francuskich, które, nabywszy w Myszkowie (w pobliżu stacji kolei) pokłady rudy żelaznej, z przyszłą wiosną rozpoczyna budowę dwóch wielkich pieców i walcowni.

= Z powodu przyłączania do miasta przedmieść, położonych za Pragą, projektowane jest otwarcie na Nowej Pradze stacji telegrafu rządowego.

= Według ostatnich narad technicznych w kwestji zapuszczenia w Wisłę budowanego w alejach Jerozolimskich kanału burzowego zapadła decyzja, że kanał ten, przeprowadzony sposobem tunelowym pod wałem ochronnym, łączyć się będzie z Wisłą za pomocą dwóch wielkich rur żelaznych.

= Miejsce wywózki lodu rynsztokowego z dzielnicy cyrkułu jerozolimskiego i połowy łazienkowskiego wyznaczono za okopami na części pola mokotowskiego, gdzie dawniej istniał teren wyścigowy, oraz za rogatkami jerozolimskiemi na części pola przylegającego z prawej strony do obozu.

= Zamiast saperów, wydelegowanych do policji rzecznej, warszawski jenerał-gubernator zatwierdził przedstawienie p. o. oberpolicmajstra, aby do przystani Rybaki Solec zamianowano po czterech specjalnych przewoźników. Nowi ci członkowie policji rzecznej będą mieli mundury właściwe strażnikom policyjnym.

= Inżenierja kanalizacji i wodociągów krząta się około ułożenia słowniczka nazw technicznych części maszyn, przyrządów i narzędzi wodociągowo-kanalizacyjnych, jak niemniej wyrazów specjalnych, używanych przy budowie i prowadzeniu kanałów tam wodnych, filtrów i t. p.

= Towarzystwo warszawskie wzajemnego kredytu obniżyło o półprocent stopę pobieranego procentu od [illegible] yczek na zastaw papierów publicznych i otwartych kredytów, zabezpieczonych temi papierami; odtąd więc, zamiast 8%, pobierane będzie $7\frac{1}{2}$.

= Warszawska dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego ogłosiła wykaz 112 tu dóbr ziemskich, zalegających w opłacie rat. Termin licytacyj naznaczony został na wrzesień r. b.

= W kwietniu r. b. odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami. Wszelkie wnioski, jakie mają być rozpatrywane na tem zebraniu, członkowie winni są złożyć najpóźniej do d. 1-go kwietnia.

= Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie uczestników zawiązanej w r. 1862 spółki budowy domów dla rzemieślników, na którem przyjęte sprawozdanie za r. u. 1889-ty i zatwierdzono budżet na r. b. Ze sprawozdania okazuje się, że dochód czysty wyniósł rs. 2982 kop. 96, czyli, że każdy z 27-u uczestników otrzymał za udział tytułem dywidendy po rs. 110, resztę zaś rs. 12 kop. 96 dołączono do dochodów r. b.

= Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość kupca Franciszka Langego; sędzią komisarzem upadłości mianowany został członek sądu J. Fraget, kuratorem zaś adwokat przysięgły Leon Rotwand.

= Liczbę małżeństw, jakie przyniósł obecny sezon zimowy, powiększa świeżo zaręczona para. Panna Pelagja Doria-Dernałowiczówna, córka Seweryna i Marji z Dorja Dernałowiczów, wychodzi za hr. Tomasza Łubieńskiego.

= Sędzia śledczy 24-go oddziału sądu okręgowego warszawskiego, p. Bogrynowski, mianowany został towarzyszem prokuratora sądu okręgowego kieleckiego.

= Dotychczasowy lekarz powiatu lipnowskiego, dr. Edward Budzyński, został mianowany nadetatowym lekarzem m. Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Sokoły i wrony" (przedstawienie trupy russkiej), w Rozmaitościach „Właściciel kuźnic", a w Małym „Żona papy".

* Jedyny w sezonie bieżącym koncert symfoniczny

odbędzie się jutro w teatrze Wielkim pod dyrekcją p. Józefa Rzebiczka.

Na program utworów orkiestrowych złożą się: uwertura z „Latającego Holendra” Wagnera, „Piękna Meluzyna” Mendelssohna i „Symfonja H-moll” Rzebiczka (pierwszy raz).

Biorący udział w tym koncercie profesor konserwatorjum petersburskiego, p. Leopold Auer, odegra „Koncert” Beethowena, „Legendę” Wieniawskiego, „Walca” Czajkowskiego (w własnym układzie) i nowe „Tańce węgierskie” Brahmsa-Joachima.

* Wznowiona z powodzeniem komedja Zalewskiego „Przed ślubem” graną będzie jutro po raz trzeci na deskach teatru Rozmaitości.

* Teatr Mały daje jutro operetkę Gennégo „Nanon”, z panią Zimajerową w tytułowej roli.

* P. Rapacki objął rolę pułkownika w „Serafinie”, grywaną przez Żółkowskiego.

Komedja Sardou z tą zmianą obsady ukazać się ma w sezonie bieżącym na afiszu.

* W teatrze Małym odbywają się obecnie próby z jednoaktowej operetki Delibes'a p. t. „Wąż w pierzach”.

Rzecz ta graną będzie jednego wieczoru z „Niebieską grotą”, głośną trzyaktową krotochwilą, tłumaczoną z angielskiego p. Pinero.

Obie powyższe nowości ukażą się w przyszłym tygodniu.

* W program poranku na rzecz p. Misiewicza wejdzie wodewil „Nad Wisłą”, w którym rolę Szulmanowej odtworzy pani Mazurowska, niegdyś typowa przedstawicielka tej postaci.

= Na zimowe przedstawienia.

Teatr Letni w ogrodzie Saskim, jak się dowiadujemy, zostanie otwarty w d. 13-ym kwietnia, a to z powodu jednoczesnego zamknięcia teatru Wielkiego na czas przebudowy, która ma potrwać półtora roku, do jesieni r. 1891-go.

Teatr Letni będzie na zimę ogrzewany za pomocą rur z gorącą wodą.

Rezerwoar do ogrzewania wody i maszyna, wtłaczająca wodę do rur, znajdować się będą na trawniku, położonym po za teatrem.

Ściany zostaną odpowiednio oszalowane, a galerje, otaczające amfiteatra na zewnątrz, zostaną zamienione na kurytarze dla publiczności.

Plan tych przeróbek i urządzeń, potrzebnych do użytkowania teatru Letniego w zimie, zostanie wygotowany na pierwszą sesję kwietniową komitetu budowlanego teatrów warszawskich.

= Odnawianie świątyni.

W dalszym ciągu wewnętrznego odnawiania kościoła św Anny obecnie przystąpiono do gruntownej restauracji lewego ołtarza bractwa serca N. Panny Marji, który po usunięciu starych części włącznie z obrazem, cały prawie będzie nowym.

Odnawianie ołtarza dokonywa się z funduszów zebranych z dobrowolnych ofiar.

= Opieka nad plantacjami.

Na ostatniem posiedzeniu członków komitetu pod przewodnictwem dziekana Jurkiewicza załatwiono następujące sprawy:

Zaproszono na członka komitetu p. Mieczysława Pfejfra, poruczając jego pieczy rewir plantacyj na Przyokopowej od rogatek wolskich do powązkowskich.

Projekt instrukcji dla oficjalistów plantacyj, odczytany przez p. Szaniora, został z niewielkiemi modyfikacjami przyjęty.

Decyzje magistratu nadeszły następujące: nabywanie nasion z redakcji *Ogrodnika polskiego*, zwożenie mierzwy z koszar straży ogniowych na miejsce wskazane, zamówienie tablic z fabryki Dubeltowicza z napisem: „plantacje miejskie poleca się opiece publicznej”, wreszcie zezwolenie na wycinanie suchych drzew na ulicach w godzinach oznaczonych.

Delegacja do upiększenia głównej alei w ogrodzie Krasińskich projektuje urządzenie rabatów kwiatowych 6 łokci szerokich i klombu środkowego na 30 łokci średnicy.

Główny ogrodnik, p. Szanior, zwraca uwagę, że same roboty przygotowawcze potrzebują znacznej sumy, należy bowiem wywieźć gruz, sprowadzić dobrą ziemię, splantować drogi, dać przyzwoite ogrodzenie klombom, obecne zaś fundusze na to nie pozwalają.

Uwagę tę przyjęto, prosząc interpelanta o przygotowanie szczegółowego kosztorysu.

W dalszym ciągu komitet został zawiadomiony, że inspekta z ogrodu Krasińskich zostały przeniesione do szkółek na Koszykach i że zachodzi potrzeba gruntownej restauracji domu mieszkalnego w ogrodzie Saskim, oraz ustępów przy teatrze Letnim.

Wycinanie drzew suchych w alei Szucha, Belwederskiej, na Bagateli, odbywa się rankami, a ponieważ na Bagateli druty telegraficzne sprawiają wiele trudności, postanowiono wystąpić do właściwej władzy z prośbą o dozwolenie opuszczenia na krótki czas tych drutów.

Dežury nocne w Saskim ogrodzie wzmocniono i stróżów zaopatrzono w świstawki.

Wreszcie dr. Kryże prosi o zniwelowanie parku na Pradze, gdzie tworzą się niezdrowe kałuże błotnistej wody.

Sprawę tę odłożono do przyszłego posiedzenia.

= Zebranie giełdowe.

Wczoraj w sali giełdy tutejszej, o godz. 1-szej z południa, odbyło się pierwsze w tym roku ogólne zebranie członków zgromadzenia giełdowego warszawskiego.

Po zagajeniu posiedzenia, prezes komitetu, p. Mieczysław Epstejn, wyjaśnił cel zebrania, który zasadzał się na:

odczytaniu sprawozdania z dochodów i wydatków za rok ubiegły,

wyborze z grona zgromadzenia trzech członków do rewizji ksiąg i sprawozdania komitetu, tudzież sum zgromadzenia giełdowego, oraz na

rozpatrzeniu i zatwierdzeniu projektu etatu dochodów i wydatków na rok 1890-ty.

Z zakomunikowanych ogólnemu zgromadzeniu sprawozdania, bilansu i projektu etatu wyjmujemy następujące dane:

Dochód z wejść stałych przyniósł rs. 4,305 (51 miejsc siedzących po rs. 25 — rs. 1,275, z 245 miejsc stojących po rs. 12 — rs. 2,940 i 15 półrocznych miejsc po rs. 6 — rs. 90), wejścia jednorazowe i kary doszły rs. 2,061 kop. 70, komorne z lokalów rs. 3,000 i inne drobne dochody dopełniają ogólnej sumy dochodów rs. 10,132 kop. 25.

Wydano w r. z. na płace dla służby biura rs. 1,962, na procenta od długu zgromadzenia giełdowego rs. 2,790 kop. 43, na utrzymanie gmachu, podatki, telefony, renowacje gmachu i restaurację lokalów, która wyjątkowo w r. z. dosięgła rs. 2,239 kop. 59½, — rs. 3,280 kop. 96; druki, gazety, opał i światło oraz inne wydatki dopełniają ogólnej liczby wydatków w r. z., wynoszącej rs. 8,804 kop. 3.

Po porównaniu liczb dochodów i wydatków, otrzymamy sumę rs. 1,327 kop. 72, przedstawiającą przyrost majątku giełdy.

Bilans giełdy wykazuje w stanie czynnym sumę rs. 96,213 kop. 73, w której wartość gmachu giełdy figuruje jako rs. 92,951 kop. 40½, a papiery publiczne czynią rs. 1,410; w stanie biernym rs. 47,459 kop. 68; majątek giełdy wynosi więc rs. 48,754 k. 5, t. j. o rs. 1,327 kop. 72 więcej, niż w r. z., jak to już wyżej zaznaczyliśmy.

Projekt etatu dochodów i wydatków na r. 1890-ty przewiduje rs. 9,135 dochodów i rs. 9,082 wydatków, a więc rs. 53 spodziewanej przewyżki, sporządzony jednak został nie na zasadzie przeszłorocznych liczb, które, ze względu na wybory ajentów i wynikający ztąd większy wykup biletów wejścia, nie mogły być uważane za normalne, lecz na mocy dawniejszych liczb przeciętnych.

Ogólne zgromadzenie jednomyślnie zaprosiło do rewizji ksiąg pp.: Bernarda Deklera, Wiktora Wertheima i bar. Jana Lessera.

Gdy już wyczerpano porządek dzienny, p. D. Rosenblum wniósł projekt udzielenia komitetowi kredytu od rs. 500—750 na koszta prac dla ministerjum,, depesz itd.

Wniosek ten wywołał dość żywą dyskusję, którą zakończył dyrektor Deike, proponując przekazanie sprawy tej komitetowi giełdy do rozpatrzenia i przedstawienia na przyszłem ogólnem zgromadzeniu, co zostało jednomyślnie przyjęte.

= Pogadanki.

Oprócz poniedziałków i śród, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego będą w ciągu b. m. urządzone pogadanki w dnie piątkowe.

Znany meteorolog, p. Medard Ciemniewski, wyłoży słuchaczom ciekawą rzecz o klimacie i zmianach atmosferycznych w rozmaitych porach roku.

Jest to sprawa dla ogrodników naszych nader żywotna i dla niejednego hodowcy roślin przydadzą się wskazówki, udzielone przez specjalistę.

Pierwsza pogadanka ma się odbyć w nadchodzący piątek, t. j. 7-go b. m.

= Tramwaj zarogatkowy.

Sprawa tramwaju, którvby połączył Warszawę z Wilanowem, postąpiła o wiele naprzód, a projekt nawet wkrótce w części urzeczywistniony zostanie.

Z wiosną już mają się rozpocząć roboty około ułożenia relsów na przestrzeni 800 sążni od rogatki belwederskiej do Czerniakowa.

Nowa linja przejdzie zatem około parku mokotowskiego, Marcelina, gdzie urządzone będą przystanki i dotrze aż do zakładu jedwabniczego p. Boguckiego.

Roboty prowadzić będzie inżenier Huss, a fundusze na nie składają właściciele okolicznych posiadłości.

Linję czerniakowską, która otwartą zostanie w początkach lata, obsługiwać będzie sześć wagonów.

Przedłużenie linji do Willanowa, na co właścicielka tej miejscowości już otrzymała potrzebne pozwolenie, zdaje się więc rzeczą pewną i być tylko kwestją czasu.

Naturalnie linja tramwajów wilanowska poprowadzonaby została najkrótszą, tj. tak zwaną drogą królewską czyli dolną.

= Malwersacja.

Sprawa malwersacyj z kuponami na kolei wiedeńskiej wyświetla się coraz bardziej.

Z przeprowadzonego dotychczas badania okoliczności, w jakich malwersacja ta dokonana została, okazuje się, że sprawca jej działał zupełnie samoistnie, bez niczyjego w obrębie biura współudziału i posługiwał się tylko pomocą osób postronnych dla realizowania wycofanych kuponów.

Dodać należy, że winny natychmiast po wykryciu nadużycia został aresztowany.

= Otwarcie.

Zgodnie z zapowiedzią nastąpiło wczoraj poświęcenie sklepu spółki mięsnej przy ul. Brackiej, dopełnione przez sz. ks. Niewiarowskiego.

O godz. 2-ej zaś rozpoczęto sprzedaż w obecności zaproszonych pań, spółka bowiem przeznacza 10% targu z dwóch dni na rzecz projektowanego w Warszawie „żłobka”.

Dziś obecne były w sklepie pp.: Eugenja Trylska, Aniela Graybnerowa, hr. Walewska i dyrektorowa Gnoińska, od godz. 4-ej zaś sprzedawać będą pp.: Stefanja z Leów Lipińska i Aleksandra Wertheimowa.

= Zabawa gimnastyczna.

Bardzo szczęśliwą myśl wprowadziło wczoraj w wykonanie Towarzystwo wioślarskie.

Zamiast urządzać zwykłe zabawy dziecinne, zmieniono je na zbiorowe ćwiczenia gimnastyczne, prowadzone na sposób angielski, pod wytrawnym kierunkiem p. M. Olszewskiego.

Ćwiczenia odbywają się następującym porządkiem.

Naprzód dzieci, ustawione symetrycznie w odległości mniej więcej trzech kroków od siebie i zaopatrzone w dwułokciowe laski, wykonywają niemi razem, na komendę i w takt przygrywającej muzyki odpowiednie ruchy, po których następują już bez lasek, lecz również na komendę, ruchy rąk, nóg i tułowia, a w końcu ewolucje zbiorowe krokiem i biegiem.

Dzieci bawi to i interesuje niesłychanie, rozrywka zaś taka jest o wiele więcej hygieniczną i pedagogiczną, niż wszelkiego rodzaju baliki i rauciki dla młodzieży, dające zbyt często pole do wzbudzenia w malcach kokieterji, pyszałkowatości i innych przywar, od których tak starannie chronić należy wiek młodociany.

Wczorajsza, pierwsza z rzędu w lokalu zimowym zabawa tego rodzaju zgromadziła zaledwie trzydzieścioro dzieci członków i wprowadzonych gości; nie wątpimy wszakże, iż na przyszłość zebrania będą liczniejsze, pożyteczność ich bowiem jest zbyt wyraźna, aby mogło być inaczej.

Komitetowi Towarzystwa sportowego należą się słowa uznania za prawdziwie sportową i racjonalną reformę zabaw dziecinnych.

= Przedostatni.

W lokalu subjektów handlowych wyznania mojżeszowego odbył się onegdaj przedostatni wieczorek w bieżącym sezonie.

Komitet nie szczędził trudu dla urozmaicenia zabawy, która się też w zupełności powiodła.

Ostatnia tej zimy „zabawa kwiatowa” odbędzie się za trzy tygodnie.

= Komunikacja tramwajowa.

Śnieg zaledwie przypruszył ulice, a komunikacja tramwajowa już się odbywa z przeszkodami.

Zarząd nie był na to przygotowany, wagony bowiem w dniu dzisiejszym wyruszyły zaprzężone pojedyńczo, a konie zapasowe przyprzęgano dopiero w drodze.

= Pół wieku kalectwa.

Przed paru dniami na cmentarzu w Brudnie zostały złożone zwłoki człowieka, który przez pół wieku blizko nie opuszczał łóżka.

Był to Antoni Siennicki, sparaliżowany w r. 1841-ym.

Młody podówczas, bo 27 lat wieku liczący człowiek, stracił władzę w rękach i nogach, a nawet i w mowie.

Później odzyskał mowę, lecz na tem się ulga skończyła.

Odtąd nieszczęśliwy S. pozostawał na opiece rodziny i przy całem kalectwie był zupełnie przytomny.

Wyuczył się pisać ołówkiem trzymanym w zębach

i dawniej tłómaczył z francuskiego i niemieckiego rozmaite powieści oraz rozprawki naukowe, drukowane w wielu czasopismach tutejszych.

Przed dwoma laty znów utracił mowę i przy tak ciężkiem kalectwie dopiero teraz śmierć wyzwoliła go z cierpień.

— Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Wiślanej nr. 4 Romanowi Nowackiemu skradziono różną garderobę wartości 100 rs.—Z przedpokoju przy ul. Marszałkowskiej nr. 119 Leonowi Maszyńskiemu skradziono futro wartości 100 rs. — Z mieszkania Marji Lewskiej przy ul. Karmelickiej nr. 9 skradziono futro, bieliznę i inne przedmioty wartości 120 rs. — Z otworzonego wytrychem poddasza domu nr. 90 przy ul. Pańskiej kilku lokatorom skradziono bieliznę na sumę 110 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Ludwika Tokana przy ul. Karmelickiej nr. 4 skradziono garderobę i bieliznę na sumę przeszło 100 rs. — Nocy ubiegłej okradziono sklep Michała Kriukowa przy ul. Marszałkowskiej nr. 120; złodzieje, wyłamawszy drzwi, skradli baryłkę kawioru i 100 pudełek sardynek; strata wynosi około 200 rs. — Wczoraj wieczorem w domu nr. 57 przy ul. Nowy Świat jacyś złodzieje, wyjąwszy szybę z okna w sklepie kapelusznika Andrzeja Gintera, zabrali różną bižuterję, kilka pierścionków z brylantami, dewizkę złotą, portfel z różnemi dowodami i puszkę ofiarną; poszkodowany oblicza stratę na kilkaset rubli.

— Z ulicy.

Dziś rano pani Józefa Pasinowska, mieszkanka Lublina, jadąc dorożką na kolej, tak się nieostrożnie wychyliła, iż wypadła na bruk.

Podniesiono ją ze złamaną nogą i ciężkiem uszkodzeniem prawego boku.

Ze ściany domu pod nr. 7-ym przy ul. Wierzbowej wiatr zerwał latarnię gazową.

Jeden z przechodniów odłamkiem rozbitej szyby został skaleczony w twarz.

— Pomyłka.

Nocy wczorajszej Teofila Pękosławska, żona konduktora zamieszkałego na Nowej Pradze, przyrządzając mężowi lekarstwo, zamiast kropli rozcieńczonego opium, użyła kreozotu, przygotowanego w podobnej flaszeczce na ból zębów.

Pękosławski wypił lekarstwo jednym haustem i ze strasznego bólu odrazu stracił przytomność.

Język, gardziel i cały przewód pokarmowy zostały mocno oparzone.

Dzięki tylko energicznej pomocy natychmiast wezwanego felczera, a później lekarza, niebezpieczeństwo zostało usunięte.

— Wściekłe psy.

W domu pod nr. 12-ym przy ul. Leszno wściekł się pies gończy i pokąsał kilka psów z sąsiednich domów.

Inny znów wściekły pies w okolicy dworca kolei wiedeńskiej pokąsał 7 psów.

W obu wypadkach nad pokąsanemi zwierzętami zarządzono baczną obserwację.

— Zbójecka napaść.

Nocy dzisiejszej, już po godz. 12-ej, stróż domu pod nr. 41-ym przy ul. Wolskiej, Feliks Chruszczyński, został zbudzony gwałtownem dobijaniem się do bramy.

Po otworzeniu furtki weszło kilka podchmielonych indywiduów, żądając wpuszczenia do bawarji.

Stróż oznajmił, że bawarja z powodu spóźnionej pory zamknięta.

Goście po długich przekomarzaniach się ze stróżem odeszli, lecz niebawem znów dał się słyszeć głos dzwonka.

Chruszczyński mniemał, że to jakiś spóźniony lokator.

Zaledwie jednak furtkę uchylił, kilku drabów rzuciło się na niego, okładając razami.

Biedny stróż otrzymał trzy ciężkie rany w głowę i stracił przytomność.

Sprawcami zbójeckiej napaści byli awanturnicy, których poprzednio nie chciał wpuścić do bawarji.

Jednego z napastników, Józefa Alterskiego, zamieszkałego na Czystem, ujęto.

Śledztwo celem wykrycia wspólników awanturnika zarządzono.

— Pożary.

W dniu wczorajszym, około godz. 10-ej rano, przy ul. Kruczej pod nr. 21-ym, w kancelarji cyrkułu łazienkowskiego, od silnie rozgrzanego pieca wynikł pożar.

Zapaliło się drzewo w szczapach i obfity zapas makulatury.

Strażacy z oddziału nowoświeckiego ogień w samym zarodzie ugasili.

Pod nr. 35-ym przy ul. Zielnej, w mieszkaniu rotmistrza Raucha, zapaliła się pod piecem belka w podłodze.

Pod nr. 25-ym przy ul. Młynarskiej i pod nr. 79-ym przy ul. Marszałkowskiej wynikły pożary na poddaszach.

W powyższych trzech wypadkach domownicy ogień stłumili.

Z teatru.

Pierwsze przedstawienie trupy russkiej z Moskwy.

Komedja Grybojedowa „Biada z rozumem" należy do utworów klasycznych literatury russkiej i w społeczeństwie wykształconem jest ogólnie popularną.

Napisana około r. 1819-go przez autora wielkiego talentu i niezawodnie gorącego przekonania, dziś musi być przyjmowana z pewną restrykcją, bo Czacki, jej bohater, a właściwie sam autor pod jego maską się ukrywający, chce reformować wszystko i wszystkich, zapominając, że takie właśnie reformowanie hurtowne, jak z jednej strony byłoby niemożliwe, tak z drugiej największe zamieszanie wywołaćby mogło.

Akcja rozegrywa się w Moskwie, w domu arystokraty i dygnitarza Famusowa, który jest znowu typem przeciętnym pojęć i wierzeń ówczesnej chwili. Spokój, wygoda i zaszczyty — oto jego marzenie. Wstręt ma do nauki, książek i wszystkiego, co nie daje widoków na awans w służbie i korzyści materjalnych. Otoczenie jego ma też wszystki wymagane cechy w mniejszym lub większym stopniu, jak pułkownik Skałozub, księżna Tugouchowska, a nawet i córka Zofja, która znowu, wykształcona na francuskich romansach sentymentalnych, niezbyt świetne zbiera z tej lektury owoce z sekretarzem ojca, Mołczalinem.

Komedję tę wogóle nazwaćby można „Starzy i młodzi"; doczekała się ona przekładu prawie na wszystkie języki europejskie, jest też drukowana i w polskim wierszowanym, b. dobrym. Z przedstawienia wczorajszego przekonać się było można, że prawdziwy talent się nie starzeje, że choć zmienia się stopień wykształcenia ogólnego, poziom moralny i umysłowy pewnych społeczeństw, to prawda pozostaje prawdą i zawsze dzielny pisarz przedstawia ciekawy materjał dla tego, kto studjować opisywane przez niego społeczeństwo zechce.

„Biada z rozumem" i „Rewizor" są najpopularniejszemi komedjami w Rosji, a młodzież ze średniem wykształceniem uczy się recytować całych ustępów Czackiego na pamięć, to też naturalnie bardzo, że przedstawienie takiej sztuki musiało sprawić wielką przyjemność zebranej tak licznie publiczności wczoraj w teatrze.

Trupa p. Korsza, tak jak się przedstawiła wczoraj, jakkolwiek tylko prywatna i staraniem jednego człowieka prowadzona, wygląda na instytucję artystyczną wcale poważnego zakroju. Są to artyści dramatyczni z prawem nazywania się takimi. Role umiane i zrozumiane są wzorowo, reżyserja i dyrekcja bez zarzutu. Pod względem talentów, o ile z pierwszego przedstawienia wnosić można, mężczyźni stanowczo górują nad paniami, a żywioł komiczny nad poważniejszym. Szczególnie jako komicy w stylu szlachetniejszym podobali się p. Miedwiediew w roli Famusowa, p. Kisielewski (Skałozub) i Ludwigow (Repetyłow). Czacki jest rolą dramatyczną, która więcej była deklamowaną niż odczutą przez p. Sołonina, jakkolwiek i ten miał w niej silniejsze momenta i bardzo efektowne liryczne zakończenie, co też doprowadza do wniosku, że p. Sołonin musi być aktorem przeważnie lirycznym.

Co do pań, to Zofja w interpretacji p. Głamy-Mieszczerskiej szwankowała mocno i stanowiła piętę achillesową komedji, jako jedyna w niej amantka, reszta artystek bowiem ma już tylko role charakterystyczne i zgoła drugorzędne. Ratowała trochę sytuację zwinna garderobiana p. Martynowa (Liza), jeszcze jednak nieco za sztywna, a może w swobodzie obawą nieznanej sobie publiczności krępowana.

W dodanym do spektaklu wodewilu „Nocleg na pastwisku" pani Kudrina za to ocaliła sztandar niewieściej supremacji, wygląda ładnie, a równie umiejętnie walcząc łzami i śmiechem, dowiodła, że na naiwną artystkę posiada dobre kwalifikacje. Obrazek to oryginalny p. Stachowicza, posiada pewien wdzięk poezji sielskiej, a wogóle grany był bardzo starannie przez wymienioną już p. K. i pp. Walentinowa i Wiazowskiego, szczególnie odznaczającego się w roli dziadka.

Strona dekoracyjna przedstawienia b. dobrze rekomenduje dyrekcję p. Korsza, szczególnie całe urządzenie sceny „Biada z rozumem" w akcie czwartym, schody w głębi, budka szwajcara i perspektywa na salon w górze i boczne pokoje na dole bardzo efektowne. Kostjumy i rekwizyta stylowe również pochlebnie świadczą o kierownictwie artystycznem. Pożądanem byłoby jednak ograniczenie przedstawień do mniejszej ilości aktów lub znaczne skrócenie antraktów, wczorajszy bowiem spektakl skończył się o godz. 12-ej, a więc co najmniej o godzinę zapóźno w stosunku do zwykłych przedstawień teatralnych.

K. W.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. ksiądz Wojciech Jakubowicz,

KANONIK,

opatrzona św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 1-go marca 1890 r., przeżywszy lat 68. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 4-ym marca, tojest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana. Wyprowadzenie zwłok nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski, na które pozostała bratowa z córką i synowiec zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —862

† Ś. p. Marja z Czerskich

TABOR,

żona obywatela ziemskiego, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 32, po ciężkiej chorobie zakończyła życie w dniu 2-im marca 1890 r. Pozostały mąż, dzieci, matka i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża w dniu 4-ym marca, to jest we wtorek, o godz. **11-ej** zrana, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Jednocześnie zwłoki ś. p. **Jakóba Czerskiego** przeniesione **będą z grobu familijnego i złożone zostaną w grobie rodzinnym.** 879

† Ś. p. Stanisław Kędzierski,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 2 marca, w wieku lat 68. Pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła na Pradze we wtorek, to jest dnia 4-go marca, o godzinie **9-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **1-ej** z południa na cmentarz powązkowski. —877—

† Ś. p. KONSTANCJA z SAWCZYŃSKICH

PODWYSOCKA,

wdowa, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 2-im marca 1890 r., przeżywszy lat 68. W smutku **pozostała** siostra i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele **na Pradze** w dniu 4-ym marca, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 881

† Ś. p. Józefa z Kiedrzyńskich

GORCZYŃSKA,

obywatelka ziemska,

opatrzona św. sakramentami, zmarła w dobrach Wola-Worowska pod Grójcem w dniu 2 marca 1890 r., przeżywszy lat 78. Pozostali mąż, syn, synowe i wnuki zapraszają krewnych, znajomych i sąsiadów na wyprowadzenie zwłok w dniu 4-ym marca, o godzinie **5-ej** po południu, oraz na żałobne nabożeństwo i pogrzeb w dniu następnym, o godzinie **10-ej** rano w parafji Worów. —871—

† Ś. P.

Klementyna z Prażmowskich

WILCZEWSKA,

żona kupca i obywatela miasta Warszawy, po 15-letnich ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, rozstała się z tym światem w dniu 1-ym marca r. b., przeżywszy lat 40. W smutku pogrążony mąż, córki, ojciec i rodzeństwo zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 4-ym marca, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu z domu przy ulicy Nowy-Świat № 57 do grobu familijnego na cmentarz powązkowski. 2—863—

† Ś. p. Konstanty Trąbczyński,

b. obywatel ziemski, przeżywszy lat 63, zmarł dnia 1-go marca 1890 roku we wsi Mościsku, w gubernji lubelskiej. Pozostała rodzina zaprasza znajomych i przyjaciół na pogrzeb, odbyć się mający dnia 5-go marca we wsi Płonka. —866—

† Ś. p. **Lutuś Zaleski**, syn urzędnika kolei, Ksawerego i Ludwiki z Sztetefeldów, zmarł dnia 28-go lutego r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 4-go marca t. j. we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła św. Ducha (po-paulińskiego), na cmentarz powązkowski. —873—

† Za duszę ś. p. **Kazimierza Niemyskiego** odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej, w d. 4 marca o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —867—

† Jutro t. j. d. 4-go b. m., w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-ej i pół** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Kazimierza Jeżewskiego**, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —855—

† W dniu 5-ym marca r. b., to jest w środę, odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy ś. p. **Kazimiery Kruszewskiej**, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **9-ej** zrana, o czem zawiadamia się krewnych i życzliwych pamięci zmarłej. —853—

† Ś. p. **Marja z Wasilkowskich Ostrowska**, wdowa po aptekarzu m. Białej, przeżywszy lat 75, zasnęła w Bogu dnia 2-go marca. Pogrzebanie zwłok na cmentarzu parafjalnym m. Białej podlaskiej, nastąpi w dniu 4-ym marca, synowie, córka i wnuki, na ten smutny obrządek zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —876—

† W dniu jutrzejszym, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odprawione będzie nabożeństwo za duszę ś. p. **Kazimierza Dobrzańskiego** b. kontrolera magazynu solnego na Solcu i obywatela m. Warszawy, jego córki **Kazimiery Felhner** i jego wnuka **Kazimierza Szumlańskiego**. —330r—

† W d. 5-ym marca tj. w środę, w pierwszą rocznicę śmierci, o godz. **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego na Miodowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę:

ś. p. Bronisława Wyczałkowskiego,

na które rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, kolegów i życzliwych. —872—

† W dniu 4-m marca tj. we wtorek, o godz. **10-ej i pół** rano, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odprawioną zostanie wotywa żałobna, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Gustawa Leszczewskiego,

na którą w dozgonnym pogrążeni żalu rodzice, zapraszają życzliwych sobie. —864—

† Dnia 4-go marca tj. we wtorek, jako w dniu imienin

ś. p. Kazimiery Wunderlich,

odprawioną zostanie w kościele św. Krzyża, o godz. **9-ej pół** rano, msza żałobna przed wielkim ołtarzem, na które zaprasza się życzliwych pamięci zmarłej. —844—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 2-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj Najjaśniejsi Państwo przystępowali do św. komunji.

Petersburg 2-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Prezesem honorowym kongresu więziennego, mające się odbyć w Petersburgu w miesiącu czerwcu, mianowany został Książę Aleksander Piotrowicz Oldenburski.

Petersburg 2-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Petersburskija Wiedomosti* donoszą, że rada państwa zatwierdziła przedstawienie ministerjum sprawiedliwości co do zmian w ustawie o opiekach.

Wiedeń 2-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Ministerjum skarbu wydało wczoraj rozporządzenie, zezwalające na uwolnienie od cła zboża sprowadzanego z zagranicy, a przeznaczonego dla powiatów galicyjskich, dotkniętych nieurodzajem. Na podstawie tego zarządzenia pozwolono sprowadzić z Rosji po koniec czerwca r. b. bez opłaty celnej 400 wagonów jęczmienia, 700 wagonów owsa, 100 wagonów hreczki i 100 wagonów żyta. W rozporządzeniu wyraźnie wymieniono powiaty galicyjskie, dla których uwolnienie obowiązuje.

Wiedeń 2-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Ministerjum wojny postanowiło zmniejszyć liczbę batalionów w jedynym pułku piechoty z 4 na 3, podnieść zaś natomiast liczbę pułków.

Wiedeń 2-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzienniki tutejsze rzuciły się zajadle na myśl, podniesioną przez posła Szczepanowskiego w *Ekonomiście*, aby zarząd wszystkich kolei państwowych w Galicji przeszedł w ręce władz krajowych; w ten bowiem tylko sposób wyrugowany zostanie przemysł niemiecki, który dla kolei galicyjskich dostarczał dotąd wszystkiego, zacząwszy od lokomotyw, a kończąc na robotach lakierniczych. Klub czeski gorąco poprze tę myśl, celem przeprowadzenia analogicznej reformy w Czechach. Niemcy będą bronili się w radzie państwa zajadle.

Wiedeń 2-go marca. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Rząd zamierza zwołać w maju nadzwyczajną sesję sejmu galicyjskiego, celem uzyskania gwarancji kraju dla pożyczki głodowej, tudzież uregulowania kwestji długu indemnizacyjnego.

Wiedeń 2-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Lewica niemiecka, celem obalenia projektu szkoły wyznaniowej, pragnie zawrzeć sojusz z kołem galicyjskiem i dlatego przyrzeka głosować z niem solidarnie w sprawie indemnizacyjnej.

Berlin 2-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Z mowy, którą cesarz Wilhelm zamknął posiedzenia rady stanu, przytaczają ustęp następujący: „Wystąpcie panowie energicznie przeciw rozpowszechnionemu mniemaniu, jakobyśmy zebrali się tutaj, aby odkryć tajemnicę uleczenia wszelkich krzywd i cierpień społecznych. Staraliśmy się rzetelnie znaleźć środki do częściowej poprawy i do oznaczenia granicy, do jakiej opieka nad pracą sięgać może i powinna." Wieczorem odbył się wczoraj w zamkowej galerji obrazów obiad galowy na 84 nakryć dla członków rady stanu.

Berlin 2-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rezultatem narad pruskiej rady stanu jest przedewszystkiem wypracowanie **ustawy o opiece nad** pracą.

Paryż 2-go marca. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Z Hawru, Lille i Dunkierki donoszą, że spadły tam wielkie śniegi.

Bruksella 2-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Delegatami na konferencję berlińską mianowani być mają ze strony Belgji poseł tutejszy w Berlinie, bar. Greindl, i deputowany Jacobs.

Londyn 2-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Times* donosi z Zanzibaru, że Banaheri chce zawrzeć pokój z Niemcami.

Londyn 2-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Times* przemawia za ograniczeniem powszechnej służby wojskowej w państwach militarnych. Postulat to pilniejszy, niż kwestja opieki nad pracą.

Londyn 2-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Statek pocztowy „Quetta" rozbił się w cieśninie Torres i poszedł pod wodę. Około 200 osób miało zginąć.

Belgrad 2-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Medochevouz (w powiecie belgradzkim) zamordowano mieszczanina tamtejszego, postępowca Pantę Jakowlewicza. Trupa znaleziono o kilkaset kroków za miastem z odciętemi nogami i rękami, tudzież z wyłupionemi oczami. Morderstwo nosi niewątpliwie charakter polityczny.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 3-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*)— Wczoraj wieczorem J. E. Jenerał-Gubernator warszawski, jenerał-adjutant Gurko, powrócił z Tweru.

Petersburg 3-go marca. (*Tel Aj. półn.*) — Poseł russki w Wiedniu, ks. Łobanów-Rostowski, znajduje się, jak wiadomo, w Petersburgu; w sobotę przyjechał poseł russki w Berlinie, hr. Szuwałow, w kwietniu zaś ma przyjechać br. Staal, poseł w Londynie.

Petersburg 3-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wkrótce podobno poseł niemiecki wraz z członkami poselstwa i innymi przedstawicielami mocarstw udaje się do kraju południowo-zachodniego na polowanie.

Petersburg 3-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Pełnomocnikowi wojskowemu niemieckiemu, pułkownikowi Villaume, jest lepiej. Lekarze uznają operację na teraz, jako niepotrzebną.

Wiedeń 3-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — W tutejszych sferach politycznych mniemają, że dla podniesienia kwestji uznania ks. Ferdynanda przez rządy europejskie Stambułow wybrał niestosowną chwilę. *Neue freie Presse* stara się ukazaniem zagrażających niebezpieczeństw usposobić opinję publiczną przychylnie dla sprawy uznania. Dziennik ten wykazuje w artykule wstępnym, że gdyby kroki podjęte przez Stambułowa nie doprowadziły do celu, Bułgarja zmuszoną byłaby ogłosić swą niepodległość, a w takim razie należałoby spodziewać się nowego wybuchnięcia kwestji wschodniej. Koniecznem natomiast następstwem ogłoszenia niepodległości Bułgarji byłoby powstanie w Macedonji.

Wiedeń 3-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W jesieni rządy obu połów monarchji wniosą w Wiedniu i Budapeszcie projekta ustawy o uregulowaniu waluty.

Berlin 3-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Ustawa przeciw socjalistom stanowczo wznowioną już nie będzie, natomiast wniesiony zostanie do parlamentu projekt ustawy przeciw anarchistom.

Paryż 3-go marca (*Tel. pr. Kur. W.*) — Deputowany departamentu Marny, Bourgeois, mianowany został ministrem spraw wewnętrznych w miejsce Constansa.

Paryż 3-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War*)— Większość dzienników nazywa ustąpienie Constansa wstępem do upadku całego gabinetu. *Journal des Débats* gani mianowanie ministrem spraw wewnętrznych radykalisty. Powodem usunięcia się Constansa była także sprawa ks. Orleańskiego. *Gaulois* przepowiada nawet rychłe obalenie Carnota.

Paryż 3-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Przy wczorajszym wyborze ściślejszym w dzielnicy paryskiej Panteonu wybrany został deputowanym bulanżysta Naquet 4,496 głosami przeciw oportuniście Bournevillowi, **który otrzymał gł. 3,694.**

Paryż 3-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)— Ustąpienie Constansa spowodowane zostało nominacją na prezesa sądu kasacyjnego osobistości politycznej, nie zaś przedstawiciela stanu sędziowskiego.

Zanzibar 3-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Emin basza przybył tu wczoraj z Bagamoyo.

Konstantynopol 3-go marca. (*T. p. K. W.*) Ajent dyplomatyczny Bułgarji, Wulkowicz, zażądał u W. Porty uznania dzisiejszego rządu bułgarskiego dodając, że w razie dalszej zwłoki Bułgarja ogłosi się niezawisłem królestwem. (*Aj. półn.*)

Wybory w Niemczech.

Berlin 2-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Szczegółowy wynik wyborów wczorajszych w Berlinie tak się przedstawia: w pierwszym okręgu wolnomyślny Albert Traeger wybrany 8931 gł. przeciw konserwatyście Zeidlerowi, który otrzymał głosów 5521; socjaliści głosowali na Traegera. W drugim okręgu wolnomyślny Rudolf Virchow otrzymał 24,949 głosów; socjalista Janiszewski 23,378. Pierwszy wybrany; głosowali za nim także kartelowcy. W trzecim okręgu wybrany wolnomyślny Munckel 13,636 gł. przeciw socjaliście Wilbergerowi (12,904 gł.). W piątym okręgu wybrany wolnomyślny Baumbach 11,500 gł. przeciw socjaliście Auerbachowi (8704).

Berlin 2-go marca. (*Tel. p. K. W.*)— Ze wszystkich stron sygnalizują zwycięstwa wolnomyślnych i socjalistów. W Giessen wolnomyślny dr. Gutfleisch zwyciężył antisemitę Boeckela, w Kalbe-Aschersleben najbliższy przyjaciel ks. Bismarka, Dietze, uległ socjaliście Heinemu. W Gdańsku wybrany wolnomyślny Rickert 7000 gł. większości przeciw narodowo-liberalnemu; w zachowawczym od dawna okręgu poczdamskim wolnomyślny Ruge. W Bremie zwyciężył socjalista Bruhns, w Królewcu socjalista Schulz, w Kolonji i Augsburgu członkowie centrum katolickiego; w Fürth po zaciętej walce z socjalistami wybrany wolnomyślny Stauffenberg; w Lubece socjalista Schwarz. W okręgach wirtemberskich wybrano dotąd sześciu demokratów: Schnaidta, Härlego, Kerchera, Haussmana, Speisera i Hähnlego.

Berlin 3-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Dotychczas znany jest rezultat wyborów ściślejszych ze 111 okręgów (na 149). Wybrano: 16 konserwatystów, 18 nacjonal-liberałów, 11 członków centrum katolickiego, 40 wolnomyślnych, 15 socjalistów, 8 członków partji ludowej czyli demokratów, 3 welfów.

Toruń 3-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — W okręgu Grudziądz-Brodnica wybrany został deputowany Różycki przeciw nacjonal-liberałowi Hobrechtowi.

Berlin 3-go marca (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 220 55 (onegdaj 221.90)
Ruble na dostawę 220 25 (onegdaj 221.75)

GIEŁDA.

***Warszawa*, 3-go marca.**

Waluty obce w średnim ruchu. Krótki **Berlin** zbywano po 45.32½, 45.35, 45.37½ i 45.40, przeważnie jednak po 45.35 i 45.37½, żądając 45.60. Inne niemieckie miasta bankowe z długim terminem oddawano po 45.20 i 44.30, krótkoterminowe zaś po 45.20, 45.22½ i 45.25. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.23, nabywano po 9.20. **Paryż** krótki kupowano po 36.80, 36.82½ i 36.85, przy chęci zbycia po 37.05. **Wiedeń** krótki kupowano po 77.75 na żądanie po 78.10.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.30 I ser. i po 96.30 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I-ej serji po 97, oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej serji po 95.90, 95.95 96, 96.05 i 96.10. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 99.25 I-ej serji, 96.25 II-ej ser., 95.65 III-ej, 95.45 IV-ej i V-ej s., a osiągnięto 96 za kilka tysięcy III-ej s. 95.30, za kilka tysięcy IV-ej 95.25, oraz kilka tysięcy V-ej serji 95.20. Listy zastawne m. Łodzi w żądaniu po 96.50, 93.75, 93.25 i 92.75, stosownie do serji.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23^{4}, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. **i sprz. spir. 10.37.**

Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

Zwołane na dzień 19 lutego (3 marca) 1890 roku posiedzenie nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego akcjonarjuszów odbyte być nie może z powodu, że według zamkniętego w dniu 9 (21) lutego r. b., o godzinie 2 po południu składu akcyj ani liczba zgłaszających się akcjonarjuszów, ani wysokość zdeponowanego przez nich kapitału akcyjnego, nie czynią zadość warunkom §§ 26 i 27 ustawy Towarzystwa, podług którego do ważności uchwał wymaganą jest obecność najmniej 40-tu akcjonarjuszów, posiadających łącznie przynajmniej połowę kapitału akcyjnego.

Skutkiem tego, w zastosowaniu się do powołanych §§ 26 i 24 i powołując się na swoje ogłoszenie z d. 13 (25) stycznia r. b., rada zarządzająca ma zaszczyt przypomnieć pp. akcjonarjuszom, że powtórny termin posiedzenia nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego, wyznaczony został na dzień 7 (19) marca r. b., o godz. 11 zrana w sali resursy Kupieckiej w Warszawie.

Zebrani w tym terminie akcjonarjusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcyj, będą władni, stosownie do § 27 ustawy, odbyć posiedzenie i wziąć pod uchwałę przedmiot zamieszczony na porządku dziennym niedoszłego do skutku zgromadzenia ogólnego.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w tem zgromadzeniu z prawem głosu, winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej dnia 24 lutego (8 marca) r. b., do godz. 2 po południu akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk 40-tu w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego banku Handlowego, lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w dyrekcji „Towarzystwa Dyskontowego”, lub w filji banku kredytowego Środkowych Niemiec;

w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie nad Menem w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie i w domu bankierskim I. Weiller Synowie;

w Dreznie, w banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu bankierskim: Lippmann, Rosenthal et Comp. i w domu bank. Westendorp et Comp.;

w Brukselli, w domu bankierskim: Balser et Comp. lub u pp. J. Mathieu i Synowie 38 rue Royale;

w Londynie, w domu bankierskim: N. M. Rotschild and sons

w Krakowie, w banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w towarzystwie „Crédit Lyonnais”.

Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu służą także, w myśl § 30 ustawy Towarzystwa, poświadczenia warszawskiej filji Banku Państwa na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcyj powyżej oznaczonym.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacyj numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód dokonania depozytu, Nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa d. 9 (21) lutego 1890 r. 296r

Petersburskie Laboratorjum Chemiczne,

Izmaiłowski Prospekt Nr 27,

poleca szczególniej wyroby niżej wymienione:

Woda Kolońska Nr 4 (Ekstrakt),

Specjalna Woda toaletowa. | **Ocet toaletowy hygieniczny i odświeżający.**
Woda toaletowa „Chipre." | **Ocet Violette de Parme.**
Woda toaletowa wyższego gatunku (Woda Kolońska kwiatowa.



Woda leśna do kadzenia.
wyrabiana za pozwoleniem Urzędu Lekarskiego w Petersburgu.

Mydło glicerynowe i Mydło przezroczyste.—Mydło toaletowe
najlepszego gatunku w różnych zapachach.

Wyroby Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, nabywać można we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i aptekach. 327R





NIE MA BÓLU ZĘBÓW kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud**

nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

9r

Od Wtorku, t. j. dnia 4-go

Wielka Wyprzedaż ubiorów dziecinnych

w dobrym guście.

242 **GUNDELACH, Nowy-Świat № 53.**

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba.* Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szpryccowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

MLEKO NIEZBIERANE

z majątku Marcelin,

Z dniem 1 Marca r. b., rozpoczynam sprzedaż mleka niezbieranego w słoikach plombowanych,
1 kwartowych, po cenie 10 kop.—½ kwartowych, po cenie 6 kop.
Zastaw na szkło 30 kopiejek.
W SKLEPACH: przy ulicy **Nowy-Świat № 22.**
„ „ **Bednarskiej „ 26.**
„ „ **Niecałej „ 10.**
„ „ **Długiej „ 8.**
„ „ **Dzikiej „ 5.**

dostawa do sklepów każdodziennie o godzinie 7-ej rano.—Żywienie krów, jak również postępowanie z mlekiem, zastosowane jest w Marcelinie podług najnowszych zasad nauki, napełnianie zaś słoików, odbywa się na miejscu w majątku, natychmiast po udoju i ochłodzeniu mleka, pod moim nadzorem. 352R

W. Meylert.

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 6r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Z powodu nadejścia znacznego transportu towarów na sezon letni

Specjalna Fabryka Bielizny i Skład Płócien

TEOFIL FUKS,

Senatorska 26,

urządza w dniu 3, 4 i 5 b. m., to jest w Poniedziałek, Wtorek i Środę



WYPRZEDAŻ



towarów pozostałych z sezonu zimowego, jako to: **Matinée flanelowych, Sukienek dziecinnych,** oraz **wyrobów włóczkowych, Chustek na głowę, Bułgarek i wiele innych przedmiotów,**

PO CENACH NIŻEJ KOSZTU,

o czem ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność. 383R

Nauka i wychowanie.

Angielka wykształcona, z dyplomem nauczycielki, poszukuje demi-place lub lekcyj. Widzieć można od 3—5, Książęca 4, m. 1. 5833

Adres biura nauczycielskiego Sotkiewiczowej, Zielony plac 13. Są do umieszczenia wykwalifikowani nauczyciele, nauczycielki z angielskim, dobrą muzyką i bony francuzki i niemki. 6162

Doświadczony korepetytor i nauczyciel poszukuje lekcyj. Bracka 20, m. 14. 5546

Francuz poszukuje lekcyj. Oferty w kantorze Kurjera lit. A. K. W. 6329

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka rs. 2 miesięcznie. Angielska. Miodowa 8. 4877

Lekcje muzyki. Patent konserwatorjum. Cena przystępna. Marszałkowska 54, mieszkania 20. 6270

Na mocy otrzymanego świadectwa władzy naukowej, udzielam lekcje tańców salonowych w zakładach naukowych, domach prywatnych i u siebie. Bracka № 4. — L. Sikorski. 6146

Nauczycielka wszechstronnie wykształcona potrzebną jest na stałe, do starszej panienki. Wiadomość: Szkolna № 5, m. 14. 6276

Nauczycielka muzyki, posiadająca świadectwo konserwatorjum, poszukuje lekcyj gry fortepianowej. Marszałkowska 90, mieszkania 17. 5836

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 5583

Potrzebną jest francuzka młoda na demi-place, oraz polka nauczycielka, wykształcona, na godziny. Nowy-Świat № 21, mieszkania 14. 5929

Student uniwersytetu, russki poszukuje lekcyj. Marszałkowska, gmach V-go gimnazjum. — W. 5357

Tanio udzielam konwersacji francuzkiej. Jasna 10, m. 4. 6174

Posady i prace.

Bona francuzka świeżo przybyła, z dobrym akcentem, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 6020

Kilku zdolnych zecerów solutowych może znaleźć zajęcie w drukarni S. Lewentala, Nowy-Świat № 41. 629r

Młoda inteligentna polka, przybyła z Płocka, z 4-klasowem wykształceniem, umiejąca szyć na maszynie, poszukuje stosownego zajęcia do sklepu lub dzieci. Wiadomość u właściciela cukierni, Bielańska 18. 6074

Potrzebne zaraz zdolne staniczarka i upinaczka. Widok 7, m. 10. 6113

Potrzebne są zdolne szwaczki do gorsetów, głównie posiadające po kilka maszyn. Wiadomość w fabryce, Nalewki № 8. 5970

Potrzebna jest uczennica do krawca męzkiego. Podwal № 10, mieszk. 15. 598r

Potrzebne są panny na wyjazd udolnione do haftu. Wiadomość: Leszno № 56, mieszk. 10, u pani Murat. 5938

Panna starsza do przymierzania okryć i panny do roboty zdatne. Bracka 10. 6000

Potrzebna od 1-go kwietnia panna służąca z krawieczczyzną, czesaniem, dobremi świadectwami, bez pretensji. Adresy zostawiać w Kurjerze pod „N." 6172

Potrzebny zdolny ajent. Wiadomość: pralnia „Leonard", Senatorska 10. 6315

Potrzebne podręczne i uczennice zaraz płatne do krawatów. Stare Miasto № 2, mieszkania 4. 6348

Potrzebna jest zdolna maszynistka do trykotów i podręczna do nauki. Ul. Chmielna № 9 domu, mieszk. № 12. 6349

Potrzebna jest maszynistka i panienki podręczne do trykotów. Przechodnia № 6, mieszkania 5. 6350

Potrzebna jest niańka niemka w wieku lat 14 do 16 od 1-go kwietnia. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 6286

Potrzebna panienka do nauki sukien. Ulica Wspólna № 18, m. 2. 6261

Poszukuję szycia w prywatnym domu z maszyną. Smolna 19, mieszk. 7. 6334

Poszukuję zarządu domem w Warszawie, na żądanie kaucja. Długa 19, m. 23. 640r

Rządca dóbr z 20-letnią praktyką poszukuje miejsca. Może złożyć kaucję. Wiadomość: Hotel Saski № 63, po 7 marca, Nowolipki 44, mieszk. 10. 6914

Rządca ekonom, kawaler, posiadający chlubne świadectwa, przy skromnych wymaganiach, poszukuje miejsca od 1-go kwietnia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Hipolita". 6332

Student uniwersytetu z kaucją 1,000 rs. poszukuje miejsca rządcy domu lub innego w tym guście. Wiadomość w sklepie spożywczym na Królewskiej 29, codziennie od godz $3^{1}/_{2}$ do $4^{1}/_{2}$ po południu. 6284

Staniczarki zdolne potrzebne. Próżna 5, pracownia Rexer. 6330

Uczeń i praktykant potrzebni do zakładu mechaniczno-ślusarskiego, Chmielna 49. 565r

Kupno i sprzedaż.

Antyk szafa gdańska do sprzedania. Ulica Podwal № 25, m. 8. 5949

Biurko orzechowe wiedeńskie siedmioszufladowe 22 rs. u stolarza, Żórawia № 1. 63[illegible]

Chodniki pokojowe i schodowe najtaniej w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 459r

Dorożkę używaną niedrogą kupię. Wiadomość: Pawia № 78, u stróża. 603r

Do sprzedania fortepian fabryki Bekkera. Wiadomość: Wielka 54, mieszk. 11. Obejrzeć można we wtorki, czwartki, soboty od 10 do 12-ej w południe. 626r

Do sprzedania 1,000 korcy buraków pastewnych razem lub częściowo. Wiadomość Solna № 17, mieszk. 18. 5706

Do sprzedania posągi dwóch królów polskich z bronzu, skrzypce z fabryki Wiljama, żyrandol naftowy trzylampowy, duży kredens dębowy wewnątrz lipowy, bogato rzeźbiony, duży garnitur mebli orzechowych, lampa salonowa, lampa zwyczajna, lustro w orzechowych ramach, kasa ogniotrwała, biurko z francuskiego orzecha, łóżeczko dziecinne, figury gipsowe, duży dywan, serwota i inne jeszcze przedmioty. Wiadomość tylko w dni powszednie po południu, od godz. 6 do 8-ej wieczorem. Książęca № 4, mieszk. № 1. 6273

Dorożka mało używana, sanki, chomont i liberja tanio do sprzedania. Obejrzeć można: Wronia № 50. 6335

Fortepiany w dobrym stanie i pianino ozdobne Erarda do sprzedania. Przyjmuję reparacje i strojenia. Resursa Obywatelska, Krakowskie-Przedmieście 64, mieszk. 2, Jagielski. 5564

Fortepian Hofera 7 oktaw do sprzedania. Śliska 5, mieszk. 7, wiadomość u stróża. 5922

Fisharmonja i bicykl do sprzedania. Bielańska 21, m. 3. 5961

Fortepian lipski koncertowy, mało używany, za 475 rs. Chmielna 27, m. 8. 5678

Fortepian półsiodmej oktawy krótki rs. 120. Aleksandrja 18, mieszk. 6. Tamże reparacje, strojenia fortepianów, pianin. 5579

Garnitur, łóżka, stół, krzesła, biurko, toaleta, szeslong, stolik. Zielna 24. 5972

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Ul. Wielka 50, K. Chojnacki. 5410

Koszule męzkie, kołnierzyki i mankiety poleca tanio skład płócien z fabryki „Żyrardów", ul. Marszałkowska 151, R. Czarnecki i S-ka. 6098

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Kupuję i sprzedaję ubrania używane damskie i dziecinne. Długa 12, m. 69. 6298

Krzesełka dwa czarne i stolik zrobione fantazyjnie do sprzedania. Pańska 36, mieszkania 31. 6326

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 5842

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 6304

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, klatka duża, regulator, rozmaite salonowe rzeczy, dywany i 4 firanki. Złota 3, róg Zgody, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 6105

Meble gustowne, salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa, w kompletnem urządzeniu, lustra i pojedyncze sztuki meblowe, oraz umywalnie. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 431r

Meble tanio do sprzedania. Bednarska № 25 m. 9. 6342

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 6311

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 6315

Ogier rassowy lat 5, wierzchowy do sprzedania. Zielna u wł. domu 32. 6347

Otomana 20 rs., szeslong 14, kanapka, dwa krzesła mahoniowe 20, szeslonżek damski 14. Wspólna 20, tapicer, od ulicy. 6331

Oryginalne wina węgierskie wytrawne i maślacze poleca w najwytworniejszym gatunku hurtowy skład win zagranicznych F. Venulet et Comp., Długa № 49. 4114

Para szaf do sukien urzędowej roboty, orzechem fornierowane, bardzo ładne, tanio. Za dobroć roboty i materjału gwarantuję. Chłodna № 31, u stolarza. 6226

Pianino zagraniczne do sprzedania i firanki. Hortensja 7, mieszk. 18. 6288

Poszukuje się kupna prasy do mydełek toaletowych wraz ze stemplami. Oferty w Kurjerze „Stefan". 6117

Stół obiadowy rozbierany i mundur galowy profesorski 5-ej klasy do sprzedania z powodu wyjazdu tanio. Wiadomość: Hoża № 7, mieszk. 7. 6263

Siodło damskie bardzo tanio, również męzkie, suknie noszone. Piękna 42, róg Marszałkowskiej, Keller. 5969

Sery, masło, borówki litewskie. Warecka 9, mieszk. 44, do 1-ej. 5799

Sery świeże w doskonałym gatunku (produkt litewski), „Baksztejn i Tylzit", otrzymaliśmy pierwszy transport do sprzedaży na pudy po rs. 10, na całe cegiełki i krążki po 30 kop. funt, oraz wyborowych prawdziwych litewskich na pudy od rs. 7.70 do rs. 8.20, na całe główki po 22 kop. funt. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (w podwórzu). 476r

Są do sprzedania mopsy czystej rasy. Ulica Widok № 23, wiadomość u stróża. 6344

Stół jadalny z krzesłami lub bez krzeseł do sprzedania tanio oraz klozety pokojowe. Elektoralna № 23, w drugiej bramie. 6346

Świeży tytoń żytomierski Bojarskiego na rozmaite ceny. Sklep tabaczny, ul. Nowy-Świat 17. 5925

W spółkowej kaflarni w Skierniewicach (na Bielanach) jest zaraz do sprzedania po przystępnej cenie 70 kompletnych kwadratelowych pieców kaflowych najprzedniejszego gatunku, z odbiorem na miejscu lub z odstawą za zaliczenie franco towarową stację wiedeńską. Wiadomość: Rudzki, Skierniewice. 556r

Zalecane przez pp. lekarzy bezwonne puderklozety pokojowe (patentowane) do proszku otwockiego. Plac Teatralny 11. 475r

Z powodu niewykupienia jest do sprzedania garnitur czarny utrechtem kryty tanio i szafa zaraz. Ul. Śliska № 16, m. 8. 6188

Interesa handl. i mająt.

Administracja restauracji do odstąpienia. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 5963

Garkuchnia egzystująca od lat kilkunastu, z wyrobioną firmą, do sprzedania, ulica Długa № 32. 602r

Jest do sprzedania dom drewniany z przyległym placem 11,817 łokci kwadr. przy ulicy Burakowskiej № 10, za przystępną cenę. Wiadomość: Dzielna № 25, m. 5. 6177

Jest do sprzedania apteka z obrotem rocznym 5,500 rs. Wiadomość: ul. Wspólna 26, m. 12, od 11—1-ej codzień. 6052

Krowiarnia do sprzedania. Dzielna № 33. Wiadomość w sklepie spożywczym. 5926

Krowiarnia do sprzedania przy głównej ulicy. Wiadomość: kiosk, Plac Zielony. 642r

Magazyn strojów z wyrobioną firmą do odstąpienia za przystępną cenę w m. Łodzi, z powodu śmierci właścicielki. Wiadomość w Warszawie, Mokotowska № 57, m. 8, od godz. 4-ej do 8-ej wieczorem. 5876

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Nowolipki 5. 6100

Magle nowe tanio do sprzedania z całem urządzeniem. Ul. Złota № 9. 6323

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Złota № 30. 6343

Na fabrykę mogę sprzedać lub jako udział przeznaczyć dom obszerny, placu 18,000 łokci, nad rzeczką obfitą, blisko stacji, plantu kolejowego, miejsce odosobnione, w granicach miasta prowincjonalnego, przystępne zatem i dla cudzoziemców. Wiadomość: Leszno 24, mieszk. 24, Warszawa. 5162

Ogród duży owocowo-warzywny, za rogatkami przy szosie, z nowym domkiem, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, Hoża № 24, mieszk. 7, zrana do 10-ej i od 4 do 6-ej po południu. 5634

Przedsiębiorstwo przewozowe wraz z końmi, wozami oraz klijentelą, jest do sprzedania. Twarda № 60, stróż wskaże. 6300

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 ł. kwadratowych, frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 4670

Potrzeba 12,000 rs. na 1-szy numer po Towarzystwie. Krak.-Przedm. 53, m. 4. 6161

Potrzebny jest wspólnik lub wspólniczka do interesu korzystnego, z kapitałem rs. 1,000 może mieć udział. Oferty: S. S. Kurjer Warszawski. 6153

Pralnia (sklep) w dobrym punkcie do sprzedania tanio. Długa 38. 6327

Rubli 10,000, 11,000 do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki w Warszawie, bez pośrednictwa. Karmelicka 30, m. 3. 6337

Rubli 4,600 są do ulokowania na nieruchomości w Warszawie. Wiadomość u adw. przys. Holca, Marszałkowska № 109. 6199

Rubli 3,000 potrzebne są zaraz na pierwszy numer hypoteki majątku bez długu Towarzystwa. Pośrednictwo wyłączone. Nowogrodzka 26, mieszk. 6, do 11-ej zrana. 6129

Rubli 10—15 tysięcy do wypożyczenia na lat kilka, 8%, na pierwszy numer po Towarzystwie nieruchomości w Warszawie. Ul. Wilcza 8. 622r

Skład węgli w dobrym punkcie, egzystujący od lat 5-iu, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Elektoralna № 28—30. 5978

Skład węgli zaraz do odstąpienia. Bielańska 4. 5891

Sklep spożywczy do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Wiadomość w sklepie, ulica Hoża 76. 6290

Sklep wiktuałów z mieszkaniem do sprzedania. Ul. Karmelicka № 11. 6328

Sklep wiktuałów za rs. 80, targu rs. 10. Nowolipie № 53, m. 1. 6324

Sklep spożywczy i dystrybucja do sprzedania. Ulica Krucza № 36. 641r

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania z powodu otrzymania posady. Ulica Śliska 60. 639r

Sklep spożywczo-kolonjalny z dystrybucją do odstąpienia, pieczywo opłaca komorne. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 5971

Sklepik wiktuałów przy ulicy Elektoralnej pod № 43, jest do sprzedania na dogodnych warunkach. 6227

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Ulica Leszno № 26. 6151

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Chmielna № 14. 5704

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu słabości. Ulica Ordynacka № 7. 6015

Wynajem powozów, interes bardzo dobrze procentujący, mało wymagający osobistej czynności, z wyrobioną klijentelą, tanio sprzedam. Jerozolimska 56. 5726

Właściciel fabryki potrzebuje 5,000 rs. do zwrotu w całości lub w ratach w ciągu 2-ch lat. Gwarancja i 10%. Wiadomość u szwajcara Banku Handlowego. 6171

Willa pod Krakowem do sprzedania w odległości dwóch wiorst, obejmująca 14 morgów doskonałej ziemi; dom murowany o 9-iu pokojach, budynki gospodarskie murowane, ogrody owocowe, kwiatowe i warzywne, w pięknem położeniu, nad rzeką Prądnikiem. Bliższe wiadomości przy ulicy Erywańskiej 16, mieszkania 9. 5681

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 33, katolik, przystojny, brunet, pedagog w Piotrkowskiem, z dostatecznem utrzymaniem, dobrego urodzenia, posiadający własnego kapitału 3,000 rs., pragnie zawrzeć związek małżeński z panną do lat 25, blondynką, przystojną, gospodarną, dobrego charakteru, wykształconą, posiadającą kapitału 4,000 rs. Oferty wraz z fotografjami lub bez proszę składać poste-restante pod lit. N. R. B. Zawiadomić przez Kurjer o złożeniu oferty. Dyskrecja zapewniona. 5783

Kawaler lat 25, przystojny, szatyn, wzrostu dobrego, katolik, urzędnik etatowy na prowincji z pensją 1,000 rs. rocznie i kapitałem 2,000 rs., pragnie drogą korespondencji poznać w celu matrymonjalnym osobę (pannę) młodą, wykształconą i bardzo przystojną, z kapitałem od 3,000 rs. Wszystkie listy nadobnych reflektantek oraz fotografje, o które koniecznie proszę, w razie zastrzeżenia, nie później jak w ciągu jednego miesiąca będą zwrócone listami rekomendowanemi lub też złożone we wskazanem miejscu. Najściślejsza dyskrecja zapewnia się słowem honoru. Łaskawe reflektantki raczą nadsyłać oferty z fotografjami i ze swojemi adresami do kantoru Kurjera Warsz. dla „Z. A. C.", o czem zawiadomić w doniesieniach osobistych. 2779

Kawaler lat 30, syn obywatelski, z b. dobremi i ładnemi stosunkami, zajmujący posadę przyzwoitą, przynoszącą 400 rs. i utrzymanie familijne, z braku czasu pragnie tą drogą poznać pannę do lat 24, przystojną, charakteru żywego i wesołego, z posagiem do 15,000 rs. Dokładne oferty z fotografjami przesyłać proszę pocztą poste-restante Nowe Miasto Piotrkowskie dla „Wenantego", zawiadomiwszy o tem przez Kurjer. Dyskrecja honorem zapewnia się. 818

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia na wiosnę lub lato mieszkanie umeblowane, w najlepszym punkcie miasta, 5 pokojów lub mniej, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: ulica Jasna 12, mieszkania № 6. 5937

Dla pp. przemysłowców. W zakładach przemysłowych № 5 ulica Chłodna, do wynajęcia od 1 lipca 1890 r. większe i mniejsze lokale fabryczne wraz z siłą parową. Wiadomość na miejscu. 547r

Dwa pokoje frontowe, z półbalkonem, kuchnia i piwnica, do wynajęcia od 1 kwietnia. Ul. Wilcza № 2, mieszkania 6, róg Alei Ujazdowskiej. 6075

Pokój frontowy, utrzymanie, 20 do 30 rs. miesięcznie. Jerozolimska 70, m. 3. 6191

Ktoby z pp. właścicieli domów w okolicach ulic: Długiej, Miodowej i placu Krasińskich miał do wynajęcia od 1 lipca r. b. w porządnym i spokojnym domu dwa do trzech pokoi z kuchnią i wygodami, oraz na tychże samych schodach lub w tymże domu 1 pokoik osobno, raczy pozostawić adres z warunkami w kantorze Kurjera dla Lokatora № 800. 6271

Potrzebnym jest pokój obszerny, z meblami i samowarem, pożądanym byłby fortepian lub pianino. Osoby chcące takowy odnająć zechcą dać wiadomość pod adresem: Nowy-Świat № 54, mieszkania № 13. 6260

Pokój umeblowany, o 2-ch oknach, na 1-m piętrze do wynajęcia. Jerozolimska № d. 43, mieszkania 14. 6021

Pokój z meblami, zaraz. Nowy-Świat 55, mieszkania 4. 6103

Potrzebne są zaraz 4 lub 5 pokojów, z kuchnią, w środku miasta. Wiadomość: Nowy-Świat 70, mieszk. 5. 621r

Potrzebny od 15 marca lub 1 kwietnia pokój większy lub 2 mniejsze, z przedpokojem i kuchnią. Oferty w Kurjerze Warsz. pod M. M. H. 6325

Pokój duży, umeblowany elegancko, samowar, usługa, opał, do wynajęcia zaraz. Sienna 3, mieszkania 6. 6339

Pokój frontowy na 1-m piętrze, zaraz do wynajęcia, tanio. Długa 12, m. 69, u introligatora. 6297

Stajnia do odnajęcia. Wiadomość: Bracka 25, mieszkania 6. 643r

Sklep do wynajęcia zaraz, na kilka miesięcy, za nizką cenę. Nowy-Świat № 12. 6088

Doniesienia rozmaite.

A) Tanio, elegancko robię, przerabiam suknie okrycia, uczę kroju najnowszą francuzką metodą. Nowy-Świat 48, m. 9. 6089

Adres: Widok 3, mieszk. 1. Kupuję kwity lombardu na Wareckim—na garderobę damską, oraz firanki, serwety, platery. 5739

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja, zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji, które przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania № 17. 6336

A) Lekcje kroju systemem prawdziwym francuzkim, nowo ulepszonym, kurs rs. 8.; lekcje strojów kurs rs. 10. Świętokrzyzka 39, róg Marszałkowskiej, (gdzie apteka). 6320

Ceraty, chodniki, obrusy, patarafki, płótna gumowe po cenach fabrycznych. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5075

Grób murowany na Powązkach do odstąpienia. Zakroczymska № 5, w sklepiku. 5959

Gospodarskie obiady prywatne, smacznie przyrządzone. Aleja Jerozolimska 37, mieszkania 2. 6214

Dla Junony list wysłany.—Inżenier 8. 6351

Kwiatów wyuczam w dwa miesiące u siebie lub na mieście. Ogrodowa № 8. 6176

List „Arabella 19" na poczcie. 6341

List dla N. N. z nad Horynia wysłany. 6333 H. Z.

List dla „Junony" wysłany d. 1 b. m. od S. 6352

Najtaniej sprzedaję wszelkie wyroby platerowane, a także przyjmuję do srebrzenia i złocenia po cenie możliwie najniższej. Marszałkowska 145, m. 12. 5334

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy i wyuczam w krótkim czasie. Mazowiecka 2, mieszkania 22, wiadomość od 12 do 6-ej. 6073

Pracownia ubrań dziecinnych przyjmuje obstalunki. Sienna 26, mieszk. 5. 630r

Piwo i przekąski do wynajęcia ludziom fachowym;—tamże potrzebny subjekt z kaucją do wódki. Wiadomość: Nowolipki 58, u właściciela domu. 6136

Sprzedaż płótna, barchanu, perkali, bielizny damskiej. Hoża 14.—Br. Jabłkowscy. 5265

Stolarz Jakubowski przyjmuje wszelkie roboty możliwie tanio. Zapiecek № 1, mieszkania 5. 6071

Wyżymaczki specjalnie reparuję najtaniej, z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 5967

Wózki, welocypedy, koniki dla dzieci, oraz kosze, koszyczki, żardinierki, stoliki do robót wielki wybór. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5076

W sobotę 1 marca zostawiono w tramwaju wolskim na Teatralnym placu stanik jedwabny. Łaskawy znalazca zechce oddać na Orlą № 2, do p. Polakiewicz, za nagrodą jeśli takowa będzie żądaną. 6340

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 Февраля (3 Марта) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).